

KOMUNIKAT FSSM RP z dnia 23 lutego 2018 r.

NIE DAWAJMY SIĘ ZMANIPULOWAĆ

Oczywiste jest, że wszelkie działania FSSM RP, obnażające kłamstwo i bezprawie ustawy represyjnej i zmierzające do usunięcia jej zapisów z polskiego systemu prawnego, spotykają się z nieprzychylną reakcją środowisk popierających obecną władzę i ciągle niestety wielu osób bombardowanych łgarstwami jej propagandy.

Tej oficjalnej propagandy już się nie boimy. Nasze zgodne z prawem działania nie dają jej nowej „amunicji”. Dzięki aktywności naszego środowiska i naszych sympatyków w sieci, na portalach społecznościowych, dzięki coraz częstszym przekazom w niezależnych mediach, wreszcie dzięki Waszym bezpośrednim działaniom wśród społeczności lokalnych, prawda o bezprawiu i krzywdzie jakie nas spotkały, dociera do coraz większej liczby obywateli znajduje ich zrozumienie. **Wyrazem tego jest zebranie przez nas ponad 300 tys. podpisów poparcia dla naszej obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej (tak, tak, to nie pomyłka, ponieważ już po złożeniu w Sejmie bez mała 250 tys. podpisów, do Biura FSSM dotarło ich jeszcze ponad 50 tys.).**

O ile więc prawdą i rzetelnym przekazem jesteśmy w stanie przeciwstawiać się wyświechtanym kłamstwom i pomówieniom oficjalnej propagandy, w które już mało kto wierzy, o tyle trudniej jest nam walczyć z pojawiającymi od czasu do czasu różnymi fake-newsami, których celem jest głównie rozbijanie naszej jedności i podważanie Waszego zaufania do kierownictwa i działań FSSM RP.

Ostatnio otrzymaliśmy sygnały o pojawieniu się w obiegu takiego fake-newsa, w którym jakiś *(tu wstawcie sobie sami stosowny epitet)* troll twierdzi, że delegacja FSSM RP na Konferencję w PE w Brukseli jest "wycieczką Prezydenta Federacji i jego znajomych za pieniądze z darowizn na walkę z ustawą represyjną".

Generalnie uważamy, że nie powinno się reagować na tego typu bzdury, ale niestety, co stwierdzamy z przykrością, ta znalazła posłuch wśród niektórych

z naszych „kolegów” i jest przez nich rozpowszechniana dalej.

Dlatego tych wszystkich wątpliwości w nasze szczerze intencje informujemy, że:

1. Jeśli chodzi o koszty wyjazdu:

- Całkowity koszt pobytu Delegacji FSSM RP w Brukseli (przejazd, noclegi, wyżywienie, ubezpieczenie, etc.) pokrywają organizujący Konferencję europosłowie SLD - Bogusław Liberadzki, Krystyna Łybacka i Janusz Zemke.
- Z darowizn na walkę z ustawą represyjną, kwotą ogółem 3,5 tys. zł pokryte zostały koszty materiałów promocyjnych – plakatów informujących europarlamentarzystów o Konferencji oraz ulotek i pendrivów z nagraniem prezentacją multimedialną, która będzie przedstawiona na Konferencji, a które zostaną rozdane uczestniczącym w niej europosłom.
- Pozostałe ewentualne koszty Delegacji ponoszą z własnych środków.

2. W Delegacji będą uczestniczyć obok Prezydenta FSSM RP Zdzisława Czarneckiego :

- przedstawiciele organizacji-członków Federacji w tym m.in. SEiRP, ZŻWP, SEiRSG,
- przedstawiciele Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej FSSM RP z jego Pełnomocnikiem Andrzejem Rozenkiem na czele,
- przedstawiciel Rzecznika Praw Obywatelskich,
- Przewodniczący i Wiceprzewodniczący NSZZP,
- Koordynatorzy Komitetów Protestacyjnych FSSM RP ze wszystkich województw (za wyjątkiem podlaskiego),
- osoby wybrane spośród poszkodowanych ustawą represyjną, które własnym przykładem zaświadczą o jej bezprawności i bezduszości,
- zaproszeni goście w tym w tym m.in. jeden z byłych ministrów SW,
- tłumacze i osoby odpowiedzialne za organizację pobytu na miejscu.

Udział w Delegacji jest w pewnym sensie wyrazem podziękowania za zaangażowanie w walkę z ustawą represyjną, zwłaszcza dla członków KIU i Komitetów Protestacyjnych.

Dlatego Delegaci obok obowiązków, będą mieli także m.in. unikalną możliwość uczestniczenia w otwarciu sesji plenarnej PE (rzecz zwykle niedostępna dla osób niebędących europosłami) oraz indywidualnego zwiedzenia Brukseli. Ale w żaden sposób tego wyjazdu nie można nazwać „wycieczką” o czym świadczy bardzo napięty **Program Delegacji**.

I dlatego Koleżanki i Koledzy nie wierzcie w różnego rodzaju plotki i fake-newsy. Dawajcie im odpór piętnując ich autorów i „powielaczy”. Wielu osobom zależy na zasianiu fermentu i skłóceniu naszego środowiska, dyskredytacji naszych wspólnych działań, pracy kierownictwa i wolontariuszy działających w zespołach stałych i doraźnych Federacji. Niestety, okazuje się, że takie osoby zdarzają się także wśród nas.

A swoją drogą, to chętnie byśmy „porozmawiali” sobie z nimi osobiście.

Zespół Redakcyjny FSSM RP